

Sygn. akt **V Ca 1976/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Machoń
Sędziowie:	SO Magdalena Majewska (spr.) SR (del) Dorota Walczyk
Protokolant:	sekr. sądowy Olga Michalec - Skwara

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 4 kwietnia 2016 r., sygn. akt I C 4376/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo w całości oddala i zasądza od B. S. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
2. zasądza od B. S. na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt V Ca 1976/16

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 20 listopada 2015 roku powódka B. S. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 12.318,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 1.275,00 zł od dnia 12 września 2008 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 6.151,00 zł od dnia 1 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie zasądził od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. S. kwotę 12.318,00 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 05 września 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części powództwo oddalił; orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie powyższe zapadło w oparciu o następujące ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez pozwany Bank (...) S.A., zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 29 października 2004 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem. Rzeczona umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...). W § 7 ust. 10 umowy przyjęto, iż z dniem wypłaty odszkodowania przez (...) S.A. z siedzibą w W. roszczenie pozwanego Banku do kredytobiorców z tytułu umowy kredytu przechodzi na mocy prawa, tj. art. 828 k.c., na (...) S.A. z siedzibą w W. do wysokości wypłaconego odszkodowania. (...) S.A. z siedzibą w W. została przekształcona w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...).

W okresie, w którym powódka ubiegała się o udzielenie jej kredytu hipotecznego na zakup mieszkania, w pozwanym Banku (...) S.A. z siedzibą w W. oferowane były kredyty tzw. złotówkowe tj. w złotych polskich oraz kredyty tzw. walutowe tj. w złotych indeksowane kursem waluty obcej, w tym franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości na poziomie 80% w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w tym kursem franka szwajcarskiego. W wypadku waluty polskiego złotego poziom ten ustalono na 90% wartości nabywanej nieruchomości. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Wnioskiem z dnia 30 czerwca 2008 roku, który wpłynął do banku dnia 3 lipca 2008 r., w postaci wypełnionego gotowego formularza (wzorca) sporządzonego przez pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W., B. S. wniosła o udzielenie jej kredytu hipotecznego w kwocie 290.000 zł na zakup mieszkania na rynku wtórnym – lokalu nr (...) przy ulicy (...) w W.. W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powódka wyraziła zgodę na objęcie udzielonego przez pozwany Bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. oraz zgodę na udostępnienie danych osobowych Ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu UNWW i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki. Podpisanie tych oświadczeń nie podlegało negocjacjom. Powódka nie została bowiem poinformowana przez bank o możliwości negocjacji wysokości refinansowania składki ubezpieczeniowej. W procedurze przydzielenia kredytu hipotecznego powódce, przeprowadzono wyłącznie negocjacje w zakresie marży tego kredytu.

Przy składaniu wniosku powódka otrzymała informacje dotyczące produktów hipotecznych pozwanego Banku indeksowanych kursem waluty obcej i opartych na zmiennej stopie procentowej z dnia 30 czerwca 2008 roku. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych

polskich, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy. Bank, poza w/w informacją z dnia 30 czerwca 2008 r., nie udostępniał powódce symulacji mających na celu zobrazowanie powódce sytuacji kształtowania się wysokości składki ubezpieczeniowej w wypadku wzrostu wartości waluty franka szwajcarskiego, którym indeksowana była umowa kredytu. W rezultacie powódce nie przedstawiono symulacji wprost obrazujących procent wzrostu składki na opłatę za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w zależności od stopnia wzrostu kursu waluty.

W trakcie procedury zawierania umowy o kredyt hipoteczny bank nie poinformował powódki kto jest beneficjentem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, o jego związku z kursem franka szwajcarskiego i wysokością salda kredytu oraz odnawialności. Powódce nie przedstawiono umowy łączącej pozwaną Bank z towarzystwem ubezpieczeń. Miała ona przeświadczenie, iż opłacana przez nią opłata jest składką na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które zabezpieczy jej interesy na wypadek problemów ze spłatą zaciągniętego kredytu z przyczyn nieleżących po jej stronie.

Po skompletowaniu wszelkich potrzebnych dokumentów i podjęciu decyzji kredytowej przez pozwaną Bank (...) S.A. z siedzibą w W., w dniu 5 sierpnia 2008 roku pomiędzy B. S. (zwaną dalej „kredytobiorcą”) a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...). Na podstawie tej umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 290.000,00 zł, która to kwota była indeksowana do franka szwajcarskiego tj. podlegała przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem przeznaczenia środków z kredytu był zakup ww. nieruchomości lokalowej nr 2 przy ul. (...) w W.. Przedmiotem zabezpieczenia hipotecznego miała być nabywana w/w nieruchomość.

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy strony ustaliły ponadto, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez Bank odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez Bank z Towarzystwem (...) S.A. Kredytobiorca był natomiast zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81 % kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 205,00 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa według tabeli kursów walut obcych Banku (...) (§ 9 ust. 3 umowy). Ponadto zgodnie z ustępem 7 tego paragrafu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 261.465,60 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) z Towarzystwem (...) S.A. Kredytobiorca, na podstawie § 9 ust. 8 umowy był zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 1.275,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 261.465,60 zł Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-ty miesięczny okres udzielonej Bankowi przez Towarzystwo (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 261.465,60 zł, pozwaną Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna.

Wraz z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 5 sierpnia 2008 roku kredytobiorca B. S. udzieliła pozwanemu Bankowi (...) S.A. pełnomocnictwa, na mocy którego upoważniła ten Bank do dokonywania w jej imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z jej rachunku bankowego prowadzonego przez Bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych

zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia, względnie zwłoki, ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorca wyraził zgodę na obciążenie jego rachunku bankowego bez uzyskania jego oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorca udzielił także pełnomocnictwa pozwanemu Bankowi do pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego przez ten Bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze niż 261.465,60 zł.

W dacie zawierania umowy o kredyt powódka B. S. jako kredytobiorca, była konsumentem. Wysokość składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego powódki była ustalona w umowie zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a konkretnym Towarzystwem (...). Kredytobiorca nie miał realnej możliwości negocjowania wysokości ww. składki, bowiem została ona ustalona odrębnie w odrębnej umowie, której powódka nie była stroną. W wypadku spełniania wymogów przez przyszłego kredytobiorcę do zawarcia umowy o kredyt hipoteczny w opcji bez wkładu własnego, opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była obowiązkowa, albowiem w wypadku gdy osoba ubiegająca się o kredyt nie posiadała innej nieruchomości oraz nie miała wystarczających środków aby pokryć wkład własny odmowa jej opłacania skutkowałą odmową zawarcia umowy kredytowej.

Zgodnie z regulaminem doręczonym powódce w § 7 ust. 6 i 7 bank pobiera opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36-ty miesięczny okres.

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zgodnie z § 7 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Kredytobiorca złożył oświadczenie o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania.

W dniu 11 września 2008 r. roku kredytobiorca B. S. uiszczała – poprzez obciążenie jej rachunku bankowego - na rzecz pozwanego Banku kwotę 1.275 zł tytułem opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powódka była przekonana o tym, że kwestia dodatkowego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie podlega negocjacji.

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem jest wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym. W § 18 ww. umowy zastrzeżono, że w sprawach nieuregulowanych tą umową mają zastosowanie przepisy prawa polskiego powszechnie obowiązującego dla danego rodzaju spraw. Pozwany Bank nie zawiadomił powódki o zawarciu powyższej umowy. Pozwany Bank i kredytobiorca nie zawarli też aneksu zmieniającego zapisy łączącej ich umowy kredytowej odnoszące się do wskazanego w niej ubezpieczyciela.

Wobec nieosiągnięcia do dnia 31 sierpnia 2011 roku salda kredytu poziomu określonego w umowie, pozwany Bank w dniu 30 września 2011 r. obciążył rachunek bankowy kredytobiorcy opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 6.151,00 zł. Kolejno, na skutek tego, że na dzień 29 sierpnia 2014 roku saldo kredytu nie

osiągnęło określonego w umowie o kredyt poziomu, pozwany Bank w dniu 30 września 2014 roku obciążył rachunek bankowy kredytobiorcy za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 4.892,00 zł.

Powódka w piśmie z dnia 20 sierpnia 2015 r. (doręczonym pozwanemu w dniu 28 sierpnia 2015 r.) wezwała pozwanego do zwrotu całości środków pieniężnych pobranych przez bank tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo okazało się zasadne niemalże w całości.

Jak wskazał Sąd Rejonowy w sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny oraz aneksu, i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank, na podstawie których Bank potrącał z rachunku bankowego powódki kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku. Powódka nie kwestionowała ustalenia w umowie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich, jako kredytobiorcy i konsumenta, obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż powódka zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem występowała w roli konsumenta.

Pozwany Bank pobrał od powódki opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu na podstawie § 7 pkt. 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. w zw. z § 11 ust. 2 pkt 1-3 umowy o kredyt hipoteczny. Z postanowień regulaminu wynika, że pozwany Bank ustanawiał dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., a kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu na rzecz Banku kosztów tego ubezpieczenia, w przypadku nieosiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu tamże określonego.

Sąd Rejonowy stwierdził, że obowiązkiem powódki był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującej swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy zawartej z powodem. Analiza zaś i wykładnia zapisów umowy i stanowiących jej integralną część dokumentów, w tym regulaminu, prowadzi do wniosku, że obowiązek zwrotu kosztów ubezpieczenia czy też opłata z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu nie była ograniczona krotnością okresów ubezpieczenia, jak mylnie postrzegali to powódka w chwili zawierania umowy kredytowej, lecz jedynie saldem zadłużenia z tytułu umowy kredytu i z tej przyczyny opłata ta mogła być pobierana przez dowolny w zasadzie okres, do momentu osiągnięcia przez zadłużenie kredytowe salda określonego w § 9 ust. 7 umowy kredytu hipotecznego.

Treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego Bank z konkretnym ubezpieczycielem. (...) S.A. z siedzibą w W. został przekształcony w (...) S.A. z siedzibą w W., a następnie (...) S.A. V. (...) wskutek połączenia przez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na (...) S.A. V. (...) w trybie art. 492 § 1 pkt. 1 k.s.h.

Jak wskazał Sąd Rejonowy pomiędzy stronami pozostawało przy tym bezsporne, że według stanu na dzień daty pobrania przez pozwanego od powódki drugiej i trzeciej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, pozwanego Banku nie łączyła już żadna umowa z ubezpieczycielem wskazanym w umowie kredytowej, tylko z całkiem innym podmiotem ubezpieczeniowym, tj. (...) S.A. z siedzibą we W.. Z kolei, jak wynika z § 9 ust. 7 umowy kredytowej, treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorców kosztów składki na ubezpieczenie od istnienia umowy łączącej Bank z konkretnym ubezpieczycielem. Dlatego zapłata przez pozwany Bank w/w składki na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego Bank z (...) S.A., uprawniała powódkę do odmowy zwrotu tych kosztów i tym samym żądania od Banku zwrotu tejże opłaty. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony

ubezpieczeniowej, koszty której zwracać miała powódka. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powódki kosztów składki potrąconych przez pozwanego Bank tytułem opłaty za kolejny okres ubezpieczenia. Zmiana taka – jak wskazywała dalej Sąd Rejonowy- zgodnie z § 11 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej - aneksu podpisanego przez obie strony kontraktu. Powyższa zamiana nie została dokonana.

Sąd Rejonowy wskazał także na samą treść pełnomocnictwa powódki, zgodnie z którym powódka udzieliła swojego pełnomocnictwa pozwanemu Bankowi do pobrania z jej rachunku bankowego prowadzonego w Banku opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez Bank niskiego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia. Zastosowanie w w/w dokumencie spójnika „i” – zdaniem Sądu Rejonowego - nakazuje twierdzić, iż pobieranie przez pozwanego Banku składek za kolejne okresy ubezpieczenia może nastąpić w wypadku świadczenia ochrony ubezpieczeniowej jedynie przez (...) S.A. z siedzibą w W..

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że uiszczenie na rzecz Towarzystwa (...) S.A. drugiej i trzeciej składki za udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez ten podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą po stronie powódki powstałby na podstawie umowy kredytu łączącej go z pozwanym Bankiem obowiązek zwrotu kosztów tejże składki na rzecz pozwanego. W powyższym zakresie doszło – w ocenie Sądu Rejonowego - do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego Banku, albowiem powódka spełniła na jego rzecz świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania, tj. *condictio indebiti*.

Warunkiem istnienia po stronie powódki zobowiązania do zapłaty na rzecz Banku kosztów z tytułu drugiej i trzeciej opłaty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez Bank na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., jako podmiotu wskazanego w umowie kredytowej.

Sąd Rejonowy podkreślił także, iż pozwanego dopiero w wykonaniu zobowiązania Sądu przedstawił dowód w postaci umów generalnych i to w wersji znacznie okrojonej, która nie pozwalała na pełną jej ocenę, a której treść znana była Sadowi z urzędu - o czym uprzedził strony. Sama taktyka zatem procesowa przyjęta przez pozwanego - nawet w obliczu niniejszego procesu – przemawiała zdaniem Sądu Rejonowego za uznaniem niechęci pozwanego o informowaniu konsumenta o treści stosunku ubezpieczenia z którym wiązał się obowiązek konsumenta do ponoszenia ciężaru finansowego tejże umowy i to w wysokości znacznie przewyższającej ciężar finansowy wynikający z zawartej umowy ubezpieczenia, zgodnie z którym stosowany był zamiast 3 % odpowiednio mnożnik 1,7 % oraz 1,8 %.

Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 385¹ § 3 k.c. wskazał, iż pozwanego wskazywał na fakt, że powódka zdecydowali się na podpisanie umowy a okoliczność ta miała, zdaniem Banku przesądzać fakt indywidualnego uzgodnienia umownego. Rozumowanie to Sąd Rejonowy ocenił jako niesłuszne choćby już z tej przyczyny, że taka sytuacja jest najczęściej w praktyce występującą pozycją negocjacyjną konsumenta względem przedsiębiorcy i jej kwalifikacja jako indywidualnego uzgodnienia treści umowy przekreślałaby istotę systemu ochrony konsumentów. Realność wpływu konsumenta na dane postanowienie powinna objawiać się w „mocy” jaką dysponował on w odniesieniu do ukształtowania danego stosunku umownego, albowiem konsument chcąc z jakichkolwiek względów zawrzeć umowę nie ma wpływu na jej treść. Już z tej przyczyny stwierdzenie pozwanego o zaistnieniu okoliczności wyłączającej indywidualną kontrolę abuzywności postanowień umowy kredytu Sąd Rejonowy uznał za bezzasadne.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwanego Bank nie był uprawniony do pobrania od powódki powyższych kwot (wszystkie składki), albowiem zostały one potrącone w oparciu o niedozwolone klauzule umowne. W ocenie Sądu Rejonowego, kwestionowane na kanwie niniejszej sprawy postanowienia wzorca umownego, w oparciu o które pozwanego Bank pobrał od powódki w/w opłaty, kształtują prawa i obowiązki konsumenta (powódki) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające ich interesy, a zarazem postanowienia te nie określają głównych świadczeń stron.

W ocenie Sądu Rejonowego, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wbrew twierdzeniom pozwanego Banku, nie określały głównych świadczeń stron, w

związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu Rejonowego, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać jako świadczenia główne stron umowy kredytowej zwłaszcza, iż pojęcie to winne być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono jedynie elementów istotnych umowy. Zdaniem Sądu, kwestionowana przez powódki klauzula nie reguluje głównych świadczeń stron. Świadczeniami tymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art. 431 k.c.) - udzielenie kredytu, zaś po stronie powódki (konsumentów w rozumieniu art. 221 k.c.) - dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powódkę postanowienia mają, zdaniem Sądu Rejonowego - charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji.

Dokonując analizy materiału dowodowego zaofiarowanego przez strony procesu, Sąd Rejonowy doszedł przekonania, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powódką w zakresie opłacania przez kredytobiorcę składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane. Przed podpisaniem umowy pozwany Bank przedstawił gotowy formularz oraz ostateczny tekst umowy. W rezultacie powódka nie negocjowała treści umowy kredytowej w zakresie zapisów dotyczących kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W ocenie Sądu kwestią drugorzędną jest to, czy powódka posiadała faktycznie wybór innego sposobu, dodatkowego zabezpieczenia jego niskiego wkładu. W realiach niniejszej sprawy, ubezpieczenie brakującego wkładu własnego przy tym konkretnym kredycie hipotecznym było niejako obligatoryjną czynnością, której odmowa przez konsumenta skutkowałaby odmową przyznania im tegoż kredytu w wybranej przez nich opcji kredytowania wartości nieruchomości, którą w planach miała nabyć powódka - co także potwierdził sam pozwany Bank. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez przyszłego kredytobiorcę. Wniosek ten sporządzony był na formularzu udostępnianym przez pozwany Bank. W wypadku powódki negocjacje ani indywidualne uzgodnienia w zakresie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie miały miejsca.

Następnie Sąd Rejonowy odnosił się do kwestii objętej sporem, a mianowicie czy kwestionowane postanowienie umowne kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - jedynie bowiem w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta (powódki).

Sprzeczność z dobrymi obyczajami działań pozwanego Banku przejawiała się we procedurze towarzyszącej zawieraniu umowy kredytowej z powodem i związanej z brakiem indywidualnego ustalenia postanowień umownych w tymże zakresie. Niedoinformowanie oraz działania zmierzające do dezorientacji powódki wynikało również z braku możliwości wcześniejszego zapoznania się z dokumentami, zarówno przez powódki jak i pracowników Banku za pośrednictwem których umowa ta została zawarta.

Sąd Rejonowy podniósł, iż działania pozwanego Banku oraz osób, za pomocą których przedmiotowa umowa kredytu została zawarta wzbudziły w powódce głębokie przekonanie, że kwoty opłacane przez nich w ramach ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią swojego rodzaju składkę ubezpieczeniową a nie opłatę z tytułu refinansowania kosztów tego ubezpieczenia przez pozwany Bank, a ubezpieczenie działa podobnie do ubezpieczenia na życie (zeznania powoda K. R.). W realiach przedmiotowej sprawy zasadniczą kwestią, która - w ocenie Sądu Rejonowego - uzasadnia uznanie postanowienia umownego narzucającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest to, iż stronami tejże umowy ubezpieczenia był jedynie (z jednej strony) ubezpieczyciel, a z drugiej pozwany Bank (a już nie powódka). Sama zaś umowa zabezpiecza wyłącznie interes Banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej na kredytobiorców (powódki). W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem pozwany Bank miał otrzymać spłatę kredytu, zaś sytuacja kredytobiorców, którzy finansują ubezpieczenie nie zmieniała się, bowiem nadal są oni obowiązani do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń, z którym współpracował pozwany Bank.

W konsekwencji, pomimo, że to powódka miała ponosić obowiązek (ciężar) pokrycia kosztu ubezpieczenia, już w wypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego w zasadzie nie dzięki temu nie zyskiwali. Nie można zdaniem Sądu Rejonowego uznać - jak próbuje to czynić pozwany -, iż głównym „zyskiem” konsumentów jest w tym wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób przedstawiania tejże sytuacji sugeruje jakoby pozwany Bank udzielając kredytu nie nie zyskiwał, a przeciż - mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki) - jest to oczywiście działalność czysto zarobkowa.

W ocenie Sądu Rejonowego, abuzywność kwestionowanych zapisów umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodami należało w głównej mierze upatrywać w tym, iż pozwany Bank nie wykazał się szeroko rozumianym szacunkiem dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem go o uprawnieniach wynikających z umowy, a także niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Sąd doszedł do przekonania, że Bank w sposób rażący naruszył dobre obyczaje swym zaniechaniem polegającym na fakcie niepoinformowania powódki o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności o wpływie zawarcia umowy na jego sytuację - tj. że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz pozwanego Banku, powódka będą w dalszym ciągu zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą różnicą, że na rzecz ubezpieczyciela, z którym aktualnie pozwany Bank posiadał zawartą umowę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu udzielonego powodom, do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania.

Wskutek zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego pobranie przez pozwany Bank opłat-na refinansowanie składek za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w umowie o kredyt hipoteczny, zarówno tych, które pozwany Bank pobrał w oparciu o łączącą go z Towarzystwem (...) S.A. jak i Towarzystwem (...) S.A. umowami ubezpieczenia, nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powódki (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Rejonowy w punkcie 1. sentencji wyroku na podstawie art. 385 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c, zasądził od pozwanego Banku na rzecz powódki tytułem zwrotu nienależnie potrąconych na podstawie klauzuli abuzywnej opłat za refinansowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego w łącznej wysokości 12.318,00 złotych z czego 1,275,00 złotych tytułem opłaty uiszczonej w dniu 11 września 2008 roku, kwotę 6.151,00 złotych w dniu 30 września 2011 roku oraz kwotę 4.892,00 złotych w dniu 30 września 2014 roku.

Okres od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od dochodzonego roszczenia wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c, Powód wezwał stronę pozwaną do spełnienia świadczenia i zwrotu kwot pobranych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - w wysokości 12.318,00 złotych pismem datowanym dniem 20 sierpnia 2015 roku, a doręczonym pozwanemu w dniu 28 sierpnia 2015 roku, zakreślając 7 dniowy termin, który w ocenie Sądu Rejonowego był dla pozwanego terminem realnym. Data zaś odbioru wezwania do zapłaty przesądza o skutecznym złożeniu przez powoda oświadczenia woli w rozumieniu art. 61 k.c., co oznacza, iż w dniu 28 sierpnia 2015 roku pozwany miał możliwość zapoznać się z treścią wezwania powódki. A skoro tak, to zakreślony 7 dniowy termin upłynął pozwanemu bezskutecznie w dniu 04 września 2015 roku, co oznacza, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia 05 września 2015 roku i od tej daty roszczenie odsetkowe powódki podlegało uwzględnieniu, zaś za wcześniejszy okres roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódła strona pozwana i zaskarżając je w zakresie pkt I i III, zarzuciła Sadowi Rejonowemu naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności oceny zeznań świadków i strony powodowej w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne przez Sąd Rejonowy dokumentów, a także na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem rozumowaniem, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym,

a także nieuwzględnieniem i pominięciem w podstawie faktycznej innych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, zdarzeń i okoliczności, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach. Konsekwencją naruszenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów było nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, polegające na:

a) błędnym uznaniu, że postanowienia umowy kredytowej w zakresie pokrywania przez powódkę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały indywidualnie uzgodnione z powódką w sytuacji, gdy powódka zaakceptowała klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu, rozumiała jej znaczenie oraz dysponowała możliwością zaproponowania zmian do umowy, z której jednak sama zrezygnowała w odniesieniu do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc w rzeczywistości doszło do indywidualnego uzgodnienia tego postanowienia umownego;

b) błędnym uznaniu, że kwestią drugorzędna dla sprawy jest to, czy powódka posiadała faktycznie wybór innego sposobu zabezpieczenia, podczas gdy jest to okoliczność o zasadniczym znaczeniu, decyduje bowiem o tym, czy klauzulę umowną można uznać za indywidualnie uzgodnioną z konsumentem, czy też nie, a w konsekwencji -czy podlega ona ocenie pod kątem abuzywności;

c) błędnym uznaniu, że u powódki wywołane zostało przez pozwanego przekonanie, że w razie wystąpienia trudności ze spłatą kredytu ubezpieczyciel pokryje kwotę objętą ubezpieczeniem, zaś powódka zostanie uwolniona od tego obowiązku, podczas gdy powódka wskazała w swoich zeznaniach, że przyjęła te okoliczności jako swoje „założenie” i zaniechała jakichkolwiek prób wyjaśnienia tej kwestii, a ponadto twierdzenie takie jest sprzeczne z zasadami racjonalnego rozumowania, opiera się ono bowiem na przyjęciu, iż pobranie od konsumenta opłaty w wysokości 3 % niskiego wkładu własnego powinno zwalniać go z obowiązku zapłaty całej kwoty niskiego wkładu własnego;

d) błędnym uznaniu, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy było oświadczenie (...) S.A. z dnia 02.12.2015 r. dotyczące rezygnacji z regresu ubezpieczeniowego, podczas gdy z dokumentu tego jednoznacznie wynika, że w przypadku, gdyby ubezpieczyciel miał wypłacić pozwanemu odszkodowanie za niespłacenie przez powódkę niskiego wkładu własnego, ubezpieczyciel rezygnuje z dochodzenia tej kwoty od powódki na zasadzie regresu ubezpieczeniowego;

e) błędnym uznaniu, że okolicznościami mającymi istotne znaczenie dla sprawy są postanowienia umów ubezpieczenia, których powódka nie była stroną, podczas gdy okoliczność ta jest irrelevantna dla oceny abuzywności klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej w umowie kredytowej powódki;

2) art. 3851 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu zawarta w umowie kredytowej powódki stanowi niedozwolone postanowienie umowne,

3) art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tego przepisu i w konsekwencji przyjęcie błędnej wykładni oświadczeń woli stron dotyczących klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu zawartej w umowie kredytowej powódki, co skutkowało nieprawidłowym przyjęciem, iż wolą i zamiarem stron było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt powódki było wyłącznie (...) S.A., podczas gdy rzeczywistą wolą stron było, aby powódka pokrywała koszty ubezpieczenia niskiego wkładu niezależnie od tego, jaki podmiot będzie świadczył ochronę ubezpieczeniową;

4) art 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż powódka spełniając świadczenie wiedziała (tzn. pozostawała w takim przekonaniu), że nie jest do świadczenia zobowiązana, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, w konsekwencji czego brak jest podstaw do żądania przez powódkę zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego.

Mając na względzie powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku

w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości. Zarzuty w niej podniesione skutkować musiały zmianą wyroku i oddaleniem powództwa w całości.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy zasadniczo akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, uznając je za należycie osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym. Jednocześnie jednak Sąd odwoławczy odmiennie niż Sąd I instancji ocenia niniejszą sprawę w zakresie rozważań prawnych odnoszących się do kwestii abuzywności łączącej strony umowy.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że zdaniem tut. Sądu ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego obcą walutą postanowieniem abuzywnym. Wbrew bowiem twierdzeniom Sądu Rejonowego rację ma skarżący podnosząc, że powódka otrzymała w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne ponieważ otrzymała wyższą kwotę kredytu aniżeli by dostała zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że Bank udzielił kredytu mimo niedysponowania przez powódkę wkładem własnym w odpowiedniej wysokości, powódka musiała zapłacić ubezpieczenie niskiego wkładu. Nie można zatem uznać, że Bank nałożył na powódkę obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując nic w zamian. Wręcz przeciwnie, powódka w zamian za to, że uzyskała wyższy kredyt musiała ubezpieczyć te dodatkowe środki finansowe, które otrzymała od banku właśnie dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu.

Podnieść także trzeba, iż nie można w okolicznościach niniejszej sprawy mówić o sprzecznym z zasadami współzycia społecznego działaniu pozwanego Banku, objawiającym się w niedoinformowaniu klienta o warunkach umowy. Wskazać trzeba, iż powódka zawierając umowę o kredyt hipoteczny miała świadomość konieczności dysponowania wkładem własnym w odpowiedniej wysokości. Bezsprzecznie powódka miała także świadomość, iż w razie nieposiadania odpowiedniego wkładu własnego koniecznym jest ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia. Okoliczność, że powódka nie zdecydowała się na inną formę zabezpieczenia, mimo że o takiej możliwości była informowana przez Bank, nie może świadczyć o sprzecznym z zasadami współzycia społecznego działaniu Banku.

Zasadniczo podstawowym sposobem zabezpieczenia jest hipoteka ustanawiana na nabywanej nieruchomości. Zaakceptować w tym miejscu należy twierdzenia pozwanego, iż w sytuacji, gdy kredytobiorca nie dysponuje odpowiednim wkładem własnym zabezpieczenie takie może nie być wystarczające, zatem istnieje konieczność dodatkowego ubezpieczenia, którego koszt ponosi kredytobiorca. Powódka formę zabezpieczenia zaproponowaną przez pozwanego zaakceptowała.

Okoliczności wskazywane przez Sąd Rejonowy dotyczące nieprawidłowej interpretacji przez powódkę charakteru ubezpieczenia niskiego wkładu, nie przesądzają, iż regulacje jego dotyczące stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Charakter i sposób obliczania opłaty do uiszczenia, której zobowiązana była powódka został precyzyjnie określony w umowie kredytowej, zaś błędna – niewywołana działaniami strony pozwanej – interpretacja treści umowy, nie może prowadzić do twierdzenia, iż w tym zakresie postanowienia umowy stanowią klauzule abuzywne.

Nie można się także zgodzić z twierdzeniami Sądu Rejonowego, iż abuzywność przmiotowej opłaty wynika także z braku poinformowania powódki o treści umowy łączącej pozwanego z ubezpieczycielem. Umowy te nie regulowały praw i obowiązków kredytobiorców, lecz stosunki między podmiotami je zawierającymi, z tego też względu brak poinformowania powódki o jej treści nie świadczy o naruszeniu dobrych obyczajów.

Zgodzić się także należy z pozwanym, iż także wysokość opłaty uiszczanej przez powódkę, nie może przesądzać o rażącym naruszeniu jej interesów. W sprawie nie wykazano, by opłata w wysokości 3% ubezpieczonego niskiego wkładu przekraczała rynkowe wartości stawek ubezpieczenia i tym samym stanowiła nadmierne obciążenie powódki.

Uzasadniony okazał się także zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż zgodnym zamiarem stron było, aby podmiotem ubezpieczającym kredyt powódki mógł być wyłącznie (...) S.A. Interpretując oświadczenia woli stron, zgodnie z dyrektywami ustanowionymi przez przepis 65 § 2 k.c., należy przyjąć, iż tożsamość ubezpieczającego nie została objęta wolą powódki. W ocenie Sądu Okręgowego zmiana ubezpieczyciela nie niweczy zobowiązania powódki do pokrywania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Wysokość zobowiązania powódki określona została w umowie łączącej ją z pozwanym Bankiem i zmiana podmiotu ubezpieczającego pozostawała bez wpływu na tę okoliczność.

Z tych też względów Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż zakwestionowane postanowienia umowne nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych, co implikowało konieczność zmiany wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania za pierwszą i drugą instancję rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.